

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 04 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w pkt 1 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo K. w Ł. kwotę 15.633,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2012 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w pkt 3 nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 782,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

- pominięciu treści dowodów z dokumentów w postaci wezwań do zapłaty wystosowanych przez Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, na których wskazane zostało konto Dyrekcji Generalnej LP jako jedynie właściwe do wpłaty wyliczonych i wskazanych tam kar umownych, zaś wezwania te wystosowane zostały bez upoważnienia kierowników jednostek niższego szczebla, co powinno skutkować uznaniem, iż za stronę sprzedającą uważał się Dyrektor Generalny LP,

- pominięciu dla potrzeb oceny ważności postanowienia umownego § 5 ust. 1 zd. 4 (zapis o karze umownej) faktu, iż kara umowna w umowach nr (...), nr (...), (...) została zastrzeżona za „stopień realizacji sprzedaży lub zakupu drewna” poniżej 95% w stosunku do harmonogramu, a więc w/w postanowienie odnosiło się do obowiązków pozwanej w sposób całościowy, obejmując obowiązek zapłaty ceny (świadczenie pieniężne), co wynikało z pozostałych postanowień umów oraz zebranych w sprawie dokumentów;

- pominięciu dla potrzeb oceny ważności zapisów postanowienia umownego § 5 ust. 1, iż zapis dotyczący kary umownej na rzecz danej jednostki organizacyjnej LP (konkretnego nadleśnictwa) został powiązany ze stopniem realizacji przez pozwaną umów sprzedaży łączących ją z innymi niż powodowa jednostkami w sakli Regionalnej Dyrekcji LP;

- pominięciu istotnej części materiału dowodowego, tj. pisma spółki (...) z 04.06.2012 r., w którym pozwana zwracała się do Dyrektora Generalnego o wstrzymanie sprzedaży, co znalazło uznanie jedynie w jednomiesięcznym wydłużeniu umów, a w związku z tym nieustalenie faktu mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. iż przyczyna niewykonania umów sprzedaży leżała po stronie sprzedającej umów, a było nią naruszenie przez Dyrektora Generalnego § 7 w/w umów, polegające na bezzasadnym odmówieniu pozwanej wstrzymania realizacji umów przez nią wnioskowanym;

- pominięciu, iż powód nie przedstawił żadnego dowodu z dokumentu, który świadczyłby o tym, iż drewno, które było dedykowane pozwanej zostało rzeczywiście przygotowane przez powoda, zwłaszcza wobec treści § 6 ust. 2 umów, który wskazywał na obowiązek przedstawienia pozwanej konkretnych miejsc załadunku w harmonogramie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 483 § 1 k.c. w zw. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i ustalenie wbrew podstawowej zasadzie prawa cywilnego, iż na okoliczność niewykonania zobowiązania pieniężnego strony mogły ustalić karę umowną, zaś powód mógł domagać się jej zapłaty,

b) art. 471 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwana spółka zobowiązana jest do naprawienia szkody powodowi przez zapłatę kary umownej w związku z niewykonaniem zobowiązania wskutek winy pozwanej oraz pomimo braku wymiernej szkody powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną Sądu Rejonowego, a poczynione ustalenia faktyczne przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może

z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają.

Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu

oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.06.2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja:

np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadka, strony itd. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego,

jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego

z 10.02.2012 rok, II CSK 357/11, opubl.: Legalis).

Zarzut apelującego pominięcia przez Sąd I instancji istotnej części materiału dowodowego w postaci wezwań do zapłaty i wystosowanych do pozwanego w imieniu powoda przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, jako nieupoważnionego

do występowania w imieniu kierowników jednostek niższego szczebla, którym apelujący zmierzał do zakwestionowania prawidłowości ustalenia jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa, jako powoda w niniejszej sprawie, był bezzasadny.

Zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. W myśl art. 32 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy

z dnia 28 września 1991 roku o lasach, w skład Lasów Państwowych, jako państwowej jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej reprezentującej Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia wchodzi m.in. nadleśnictwa. Z kolei

w nadleśnictwie odpowiada za stan lasu oraz prowadzi samodzielną gospodarkę leśną nadleśniczy na podstawie planu urzędzenia lasu. Nadleśniczy w szczególności reprezentuje Skarb Państwa w stosunkach cywilnoprawnych, w zakresie swojego działania (art. 35 ust. 1 pkt 1 ustawy o lasach).

Odnosząc powyższe przepisy do realiów rozpoznawanej sprawy wskazać należy,

że umowy z dnia 02 grudnia 2011 roku (k. 25 – 29), 12 grudnia 2011 roku (k. 30 – 34) oraz z dnia 10 stycznia 2012 roku (k. 35 – 39) były zawarte w imieniu powoda

przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, który przy zawieraniu tych umów działał w imieniu jednostek organizacyjnych lasów państwowych i z upoważnienia

tych jednostek, w szczególności w oparciu o pełnomocnictwo udzielone Generalnemu Dyrektorowi przez Nadleśniczego Nadleśnictwa K. w dniu 03 listopada

2011 roku (pełnomocnictwo k. 232). Pełnomocnictwo to zostało załączone do akt sprawy na skutek postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2016 roku, bowiem wbrew treści pozwu, nie zostało załączone do niego przez stronę powodową. Brak dokumentu pełnomocnictwa został uzupełniony i potwierdził jedynie istniejące,

w dacie podpisywania z pozwanym przedmiotowych umów sprzedaży drewna, umocowanie od powoda dla Dyrektora Generalnego LP do ich zawarcia.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej powód wykazał, że podejmował czynności zmierzające do wyegzekwowania kar umownych – wystosował pismo o naliczonych karach umownych (pisma z dnia 19.09.2012 r., k. 19, 21 i 23) oraz noty księgowe z dnia 28 września 2012 roku (k. 18, 20 i 22). Zatem zarzut niewłaściwej reprezentacji powoda należało uznać za chybiony.

Ustalenia faktyczne dotyczące kary umownej nie naruszają art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy dokonał analizy całej treści § 5 ust. 1 zdanie 4 umów,

która dosłownie brzmi: „Jeżeli stopień realizacji sprzedaży ustalonej w harmonogramie wyniesie poniżej 95% sprzedający lub kupujący zapłaci karę umowną 5% wartości nieodebranego lub nieprzygotowanego do sprzedaży drewna”. Powyższe wskazuje jednoznacznie, że kara umowna była związana z niewykonaniem świadczenia niepieniężnego przez każdą ze stron umowy, tj. nieodebraniem bądź nieprzygotowaniem drewna we wskazanej wielkości w stosunku do ustalonego harmonogramu.

Chybiony jest także zarzut pominięcia postanowień § 5 ust. 1 umów. Wskazać bowiem należy, że przedmiotowe umowy były zawierane przez Dyrektora Generalnego LP w imieniu wielu Nadleśnictw, co uzasadniało przygotowywanie harmonogramu odbioru drewna na poziomie Regionalnych Dyrekcji i na tym poziomie ustalanie koniecznych ilości drewna do odebrania przez pozwaną. Ponieważ jednak wysokość kary umownej odnosiła się zawsze do wartości nieodebranego drewna, nie mogła wystąpić sytuacja, o jakiej pisze skarżący w apelacji. Roszczenie o zapłatę kary umownej powstawało na skutek braku odbioru drewna w ilości co najmniej 95% na poziomie Dyrekcji Regionalnej, ale uprawnionym do jego dochodzenia były tylko

te Nadleśnictwa, z których pozwana nie odebrała drewna, a wysokość należnej kary była naliczana tylko od wartości drewna nieodebranego.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu należy uznać go także za chybiony. W piśmie z dnia 04 czerwca 2012 roku (k.73) pozwana zwracała się o przesunięcie terminu odbioru drewna do 31 grudnia 2012 roku. W dniu 15 czerwca 2012 roku strony podpisały aneksy, w których przedłużyły okres obowiązywania umów do 31 lipca

2012 roku (k. 12 – 17). Tym samym całkowicie niezrozumiałe jest twierdzenie pozwanej, że przyczyna niewykonania umów sprzedaży leżała po stronie sprzedającej umów, a było nią naruszenie przez Dyrektora Generalnego §7 ust. 1 w/ w umów polegające na bezzasadnym odmówieniu pozwanej wstrzymania realizacji umów

w zakresie przez nią wnioskowanym. Podkreślić należy, że na skutek wystąpienia nieprzewidzianych zdarzeń losowych po stronie kupującego, sprzedaż drewna mogła zostać wstrzymana w uzgodnionym przez strony zakresie (§ 7 ust.1 umów). Oznacza to, że obie strony umów musiały wyrazić zgodę na zakres wstrzymania sprzedaży zarówno, jeśli chodzi o ilość jak i czas wstrzymania. Z wnioskowanego przez pozwaną wstrzymania sprzedaży do dnia 31 grudnia 2012 roku powód wyraził zgodę

na wstrzymanie sprzedaży do dnia 31 lipca 2012 roku. Zatem nie można skutecznie podnosić zarzutu, iż przyczyna niewykonania umowy leżała po stronie Nadleśnictwa K., z powodu nie zastosowania się do obowiązku wstrzymania sprzedaży drewna wynikającego z § 7 ust. 1 obu umów.

Chybiony okazał się także ostatni z zarzutów naruszenia prawa procesowego, a mianowicie zarzut nieustalenia, iż powód nie przedstawił dowodu wskazującego na przygotowanie przez powoda drewna dedykowanego pozwanej. Zarzut ten jest obecnie spóźniony. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany nie podnosił bowiem ani zarzutu braku harmonogramu odbioru zamówionego drewna, czy braku wskazania konkretnych miejsc załadunku drewna w tym harmonogramie, Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy zachowaniu zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem I instancji. Dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2000 roku, III CKN 797/00, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 10, poz. 42). Pominięcie nowych faktów jest możliwe jedynie wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie.

W niniejszym postępowaniu strona skarżąca nie wykazała żadnej z przesłanek, które zezwoliłyby Sądowi II instancji na prowadzenie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność twierdzeń podniesionych dopiero w apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego nie było żadnych przeszkód, a w każdym razie nie zostały one w apelacji wskazane, uniemożliwiających powołanie powyższych zarzutów przed Sądem I instancji. Strona skarżąca nie wykazała również, że potrzeba powołania tego zarzutu wynika dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Dodać należy, że strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej,

nie wykazuje starań o pozyskanie istniejących dowodów, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych zarzutów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Z tego względu powyższy zarzut zasługiwał na oddalenie.

Merytorycznie także zarzut ten nie mógł odnieść pożądanego przez pozwaną skutku. Powód przedstawił bowiem m.in. notatki ze spotkań, w których brała udział pozwana Spółka, a które były poświęcone zaległościom w odbiorze drewna (notatki z dnia 21.03.2012 r. i z dnia 12.04.2012 r. k. 175 – 176), a także pisma informujące o ilości drewna pozostającego do dyspozycji powoda na skutek nieodebrania przez pozwaną (k. 19, 21, 23). Z dokumentów tych wynika, że nieodebranie wskazanych w harmonogramach ilości drewna było spowodowane tylko przez pozwaną Spółkę, a nie wynikało z nieprzygotowania drewna przez powoda.

Także zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły odnieść skutku. Niewątpliwie zarzuty związania kary umownej ze świadczeniem pieniężnym oraz z powstaniem po stronie powoda szkody, zmierzały do zakwestionowania skuteczności zastrzeżenia tej kary, jednak okazały się być nieskuteczne.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara umowna może zabezpieczać jedynie wykonanie świadczenia o charakterze niepieniężnym. Karę umowną strony mogą zastrzec tylko na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obligującego dłużnika do świadczenia polegającego na daniu, czynieniu, zaniechaniu lub znoszeniu. Tymczasem wbrew twierdzeniom apelującego, wynikające z umów zobowiązanie pozwanego miało charakter mieszany. Strona pozwana nie tylko zobowiązała się do zapłaty za określoną ilość drewna, ale przede wszystkim do odbioru tego drewna, a w zawartych pomiędzy stronami umowach kara umowna została przewidziana, jako kara za niedotrzymanie odbioru drewna we wskazanej ilości.

Odnośnie zarzutu uzależnienia skuteczności zastrzeżonej kary umownej od powstania po stronie wierzyciela szkody wskazać należy, że zarówno w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się dwa przeciwne poglądy odnośnie tego, czy jeżeli dłużnik wykaze, że na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego wierzyciel nie poniósł żadnej szkody, to będzie (lub nie będzie) zwolniony z obowiązku świadczenia kary umownej.

Sąd Rejonowy w rozważaniach uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie zaprezentował stanowisko negujące założenie, iż dla skuteczności zastrzeżonej kary umownej musi zaistnieć szkoda po stronie wierzyciela. Sąd Okręgowy podziela wyrażony przez ten Sąd pogląd wskazując, że założenie przeciwne poczynione przez pozwanego jest sprzeczne z utrwaloną już wykładnią przepisu art. 483 § 1 k.c., mającą oparcie przede wszystkim w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego (zasadzie prawnej) z dnia 06 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004/5/69), zgodnie z którą zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Zasadnie zatem uznał Sąd Rejonowy, że powinność zapłaty kary umownej wynika z samego faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, bowiem funkcja kary umownej wyraża się w jej prewencyjnym i represyjnym charakterze.

W związku z powyższym w niniejszej sprawie okoliczność, że jak twierdzi pozwana Spółka na skutek niewykonania umowy z pozwanym po stronie powodowej nie doszło do powstania szkody, nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i pozostaje bez wpływu na ocenę przesłanek z art. 484 § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Ponadto wskazać należy, że wierzyciel (powód) na rzecz, którego została zastrzeżona kara umowna nie ma procesowego obowiązku wykazywania faktu poniesienia szkody, bowiem dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej koniecznym

było wykazanie - czemu zresztą podolał - istnienia i treści zobowiązania łączącego go z pozwanym, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2005r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji, zawarcia umów z powodem i faktu niewykonania przez niego umów - nie negował, a zastrzeżenia kary umownej skutecznie nie zakwestionował.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że nawet przy przyjęciu poglądu, zgodnie z którym skuteczność kary umownej jest uwarunkowana koniecznością zaistnienia szkody po stronie powoda, to niewykonanie przez pozwanego umowy, tj. nieodebranie w pierwszym półroczu 2012 roku przez pozwanego zakontraktowanego drewna, niewątpliwie pozbawiło powoda należnej za nie zapłaty w cenie ustalonej z pozwanym, wykreowało po stronie powoda koszty składowania zamówionego przez pozwanego drewna i naraziło na utratę jego wartości w związku ze spadkiem popytu na drewno w tym okresie.

Reasumując Sąd Okręgowy uznając wszystkie zarzuty apelacyjne za niezasadne na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.